Ewangelia Marka

Rozdział 15

**1**. Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cały Sanhedryn powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. **2**. Piłat zapytał Go: Czy ty jesteś Królem żydowskim? Odpowiedział mu: Tak, Ja nim jestem. **3**. Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. **4**. Piłat ponownie Go zapytał: Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy cię oskarżają. **5**. Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił. **6**. Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. **7**. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy popełnili zabójstwo w czasie rozruchów. **8**. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze dla nich czynił. **9**. Piłat im odpowiedział: Jeśli chcecie, uwolnię wam Króla żydowskiego? **10**. Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. **11**. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasza. **12**. Piłat ponownie ich zapytał: Cóż więc mam uczynić z tym, którego nazywacie Królem żydowskim? **13**. Odpowiedzieli mu krzykiem: Ukrzyżuj go! **14**. Piłat odparł: A cóż złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Ukrzyżuj go! **15**. Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasza, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. **16**. Żołnierze zaprowadzili Go do wnętrza pałacu, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. **17**. Ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. **18**. I zaczęli Go pozdrawiać: Witaj, Królu żydowski! **19**. Przy tym bili Go trzciną po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd. **20**. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. **21**. I niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który idąc z pola, [tamtędy] przechodził, przymusili, żeby niósł Jego krzyż. **22**. Przyprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki. **23**. Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. **24**. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. **25**. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. **26**. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. **27**. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. **28**. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony. **29**. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ejże, ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, **30**. zejdź z krzyża i wybaw samego siebie! **31**. Podobnie arcykapłani, drwiąc między sobą wraz z uczonymi w Piśmie, mówili: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. **32**. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani. **33**. A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. **34**. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? **35**. Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: Patrz, woła Eliasza. **36**. Ktoś pobiegł i nasyciwszy gąbkę octem, umieścił na trzcinie i dawał Mu pić, mówiąc: Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby go zdjąć [z krzyża]. **37**. Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha. **38**. A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. **39**. Setnik zaś, który stał naprzeciw Niego, widząc, że w ten sposób wyzionął ducha, rzekł: Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym. **40**. Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome. **41**. One to, kiedy przebywał w Galilei, towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy. **42**. Już pod wieczór, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, **43**. przyszedł Józef z Arymatei, szanowany członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. **44**. Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i zapytał go, jak dawno umarł. **45**. Upewniony przez setnika, wydał ciało Józefowi. **46**. Ten zakupił płótna, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. **47**. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.